

## SPRAWOZDANIE Z OBRAD SEKCJI BIBLIJNEJ

### Zjazd Księży Rektorów i Profesorów Polskich Zakładów Teologicznych w Lublinie

W dniach 9, 10 i 11 września br. odbył się na KUL w Lublinie zjazd Księży Rektorów i Profesorów Polskich Zakładów Teologicznych. Obok obrad plenarnych odbywały się w ramach zjazdu posiedzenia poszczególnych sekcji. W obradach sekcji biblijnej wzięło udział 38 wykładowców nauk biblijnych, z Seminariów diecezjalnych i zakonnych, oraz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Obrady sekcji biblijnej w dniu 9. 9. br. otworzył ks. prof. dr Stanisław Łach, dziekan Wydziału Teologii KUL, który poprosił na przewodniczącego J. E. ks. biskupa dra Henryka Strąkowskiego sufragana lubelskiego. Z kolei ks. Dziekan wygłosił przewidziany programem referat na temat:

„Najpilniejsze Zadania Biblistyki Starego Testamentu“.

Treść referatu zgrupował ks. Dziekan wokół dwóch zagadnień:

- 1) Najaktualniejszych zadań biblistyki St. T. w Polsce,
- 2) Potrzeby powiększenia liczby kwalifikowanych pracowników nauk biblijnych w Polsce.

Ad 1) Do najaktualniejszych zagadnień zdaniem prelegenta należy przede wszystkim przygotowanie nowego przekładu Starego Testamentu z języków oryginalnych, nie wystarczy bowiem tłumaczenie z Wulgaty czy unowocześnienie tłumaczenia ks. Jakuba Wujka, tym bardziej, że nawet w liturgii Kościoł odstępuje od Wulgaty, wprowadzając w Breviarzu tłumaczenie Psalmów z języka hebrajskiego. Potrzeba ta była aktualna i odczuwana już dawniej, gdyż na zjeździe biblijnym w r. 1937 powzięto uchwałę przygotowania takiego tłumaczenia, jednakże wojna stanęła na przeszkodzie w zrealizowaniu tej uchwały.

Niemniej aktualną potrzebą, zwłaszcza w obliczu Millenium, jest przygotowanie komentarza do Starego Testamentu. Zadanie to wkroczyło już na drogę realizacji, ponieważ ks. prof. St. Łach i ks. prof. Stanisław Styś T. J. objęły redakcją Komentarza do Starego Testamentu, którego wydaniem zajmuje się już Wydawnictwo „Pallotinum”. Komentarz ma obejmować 12 tomów oraz dzieła pomocnicze.

Wszyscy odczuwają bardzo wielką potrzebę podręczników, dlatego niemniej ważnym zadaniem, przed którym stoją bibliści jest opracowanie podręczników, zwłaszcza gramatyk języka hebrajskiego, aramajskiego, greckiego biblijnego. Równie ważnym zadaniem jest przygotowanie wstępu ogólnego do Starego Testamentu, który winien być dziełem zbiorowym wielu biblistów, podobnie jak francuskie dzieło *Introduction a la Bible*, wydane w 1957 r.

Wielką potrzebą chwili, zwłaszcza wobec propagandy świadków Jehowy oraz niemałej ignorancji Pisma św. wśród katolików świeckich, jest opracowanie antologii biblijnej.

Ad 2) Wielkość zadań uwidacznia się jeszcze bardziej na tle małej liczby pracowników nauk biblijnych.

Polska nie miała nigdy zbyt wielkiej liczby teologów (przed wojną było siedem fakultetów teologicznych — 5 katolickich, 1 prawosławny i 1 protestancki, w Niemczech natomiast 24 — 7 katolickich i 17 protestanckich) jeszcze zaś mniej było wykształconych biblistów. Obecnie jest tylko jeden wydział, na którym obok innych jest także sekcja biblijna z 5 katedrami. Na sekcji tej jednak nie ma wielu studentów (w bieżącym roku odchodzi trzech — przybywa tylko dwóch), trzeba by więc sekcję powiększyć. Jest jednak trudność, ponieważ na sekcji można uzyskać tylko doktorat z teologii, nie dający biblistom właściwych uprawnień przewidzianych ustawami kościelnymi. Ks. Dziekan postuluje więc, aby zwrócić się do Papieskiej Komisji Biblijnej, by uzyskać możliwość nadawania stopnia licencjata nauk biblijnych, po studiach na sekcji, której program zostanie całkowicie uzgodniony z programem Papieskiej Komisji Biblijnej.

Drugim wnioskiem, jaki zdaniem prelegenta zdaje się z koniecznością narzucać jest to, aby przy wysyłaniu na studia za granicę wysyłać przede wszystkim kandydatów na studia biblijne. Wszystkie bowiem inne studia można odbyć w kraju uzyskując pełne wymagane uprawnienia.

W dyskusji nad referatem zabrał głos ks. St. Styś T. J., który zakomunikował zebranym, że nieobecny na zebraniu ks. prof. Nowicki z Warszawy, przygotowuje gramatykę do języka hebrajskiego. Następnie jako współredaktor Komentarza do St. Test. poinformo-

wał, że autorzy są już częściowo dobrani i że niektóre części są już opracowane (ks. prof. J. Jelito oprac. Historię biblijną, ks. prof. St. Grzybek — Księgę Estery, ks. prof. A. Klawek — Księgę Psalmów).

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos ks. prof. Feliks Gryglewicz. Wysunął on dwie propozycje, które spotkały się z jednomyślnym przyjęciem zebranych. Zaproponował on mianowicie: wysłanie telegramu do Rektora Papieskiego Instytutu Biblijnego oraz coroczne spotkania biblistów polskich pod auspicjami Sekcji Biblijnej.

Następnie ks. Piotr Granatowicz, S. A. C., redaktor techniczny komentarza, udzielił wyjaśnień w imieniu wydawnictwa. Propozycja umieszczenia tekstu greckiego w komentarzu do N. T. wywołała dyskusję, w której ks. prof. Federkiewicz z Przemysła dowodził, że zważywszy cel komentarza przeznaczonego nie tylko dla specjalistów, umieszczenie tekstu greckiego jest zbyt ciężkie.

Drugi referat wygłosił ks. prof. dr Felicjan Kłoniecki z Gniezna na temat: „Nauczanie nauk biblijnych w seminariach duchownych“.

Na wstępie ks. prof. Kłoniecki stwierdził, że metoda nauczania Pisma św. uwarunkowana jest:

- 1) przepisami urzędu nauczycielskiego Kościoła,
- 2) współczesnym ruchem biblijnym,
- 3) potrzebami duszpasterskimi wiernych,
- 4) obliczem intelektualnym alumnów.

Celem nauczania Pisma św., jak wskazuje już encyklika „*Providentissimus Deus*“ i następne enuncjacje, ma być Pismo św. nie tylko jako źródło wiary i sformułowań teologicznych, ale zbiór cennych pouczeń estetycznych i norma życia podana słowami Boga Chrystusa i Apostołów.

Jednym ze środków do tego celu jest wdrożenie alumna do codziennego czytania Pisma św. z wiarą i pobożnością, tak by w czasie studiów przeczytał kursorycznie całe Pismo św. Czytanie to ma być codzienną praktyką także w czasie wakacji jak rozmyślanie codzienne.

Drugim środkiem mają być systematyczne wykłady naukowe z Pisma św. zachowujące harmonijny stosunek obu Testamentów. Wykłady te mają być przygotowywane solidnie, *scientificie et complete*. Uwzględniając zarzuty mają one być przede wszystkim pozytywne, kształci się bowiem nie profesorów lecz duszpasterzy.

Program nauczania ustala list apost. Piusa X z 1906 i Instrukcja Piusa XII z 1950. Obejmuje on:

- 1) Wstęp ogólny, głównie traktaty o natchnieniu i hermeneu-tyce.
- 2) Wstęp szczegółowy do wszystkich Ksiąg Pisma św., głównie jednak Nowego Testamentu.

Wykład ma nie tylko prowadzić do wyjaśnienia, ale i do umi-łowania Pisma św. Trzeba więc obficie korzystać z tekstu zwraca-jąc uwagę na jego głębię i słowa. Brak znajomości łaciny i języ-ków oryginalnych narzuca konieczność posługiwania się polskim tłumaczeniem. Język grecki należałoby jednak zachować. Alu-mni winni sobie przyswoić pewne specyficzne zwroty hebraj-skie i greckie. Według „*Divino afflante Spiritu*“ można posługiwać się tekstem Wulgaty i konsultować tekstami oryginalnymi.

Na zakończenie prelegent raz jeszcze podkreślił, że w wielkiej mierze skuteczność pracy zależy od osobowości kapłańskiej i przygo-towania naukowego biblisty.

W dyskusji ks. prof. St. Styś T. J. wysunął postulat, by profes-atorów biblistyki uwolnić od wszelkich dodatkowych zajęć, gdyż bez tego nie będzie można postawić biblistyki na należyтым poziomie. St. Ap. w swoich enuncjacjach domaga się tego zwłaszcza gdy cho-dzi o biblistów.

Ks. prof. W. Gnutek podkreślił by unikać niewłaściwego tłuma-czenia faktów, wyklądać pozytywnie i zwracać uwagę na histo-ryczne wartości N. T.

Obrady pierwszego dnia zakończył ks. bp H. Strąkowski, podd-ając do rozważenia wniosek wprowadzenia w Seminariach jednoli-tej nauki języków biblijnych j. hebr. 2 godz. tyg. przez 1 rok, j. greckiego 2 godz. tyg. przez dwa lata.

W drugim dniu obradom przewodniczył również J. E. ks. bp Strąkowski. Zebrani wysłuchali referatu ks. prof. St. Stysia na temat: *Nadprzyrodzony charakter profetyzmu izraelskiego w świetle pism proroczych.*

W referacie była mowa o prorokach w ścisłym znaczeniu, a więc tych, którzy różnią się od innych specjalnym wybraniem. Celem referatu była odpowiedź na pytanie, czy to, co twierdzą prorocy jest zgodne z rzeczywistością. Nie wystarczają tutaj próby wyja-śnienia naturalne i psychologiczne, a wobec stanowiska racjona-liistów nie wystarcza też tłumaczenie tylko teologiczne, dlatego naj-lepszą jest metoda skrypturystyczno-apologetyczna. Ponieważ naj-więcej elementów znajduje się w Ks. Jeremiasza, dlatego głównie do niego zacieśnia prelegent swój referat, uwzględniając jednak także innych proroków. Cechą istotną proroków jest specjalne po-wołanie ich przez Boga.

Szczegółowa analiza faktu powołania wykazuje w nim nadprzy-rodzone wdarcie się Boga, które racjonałiści starają się usunąć

całkowicie lub zredukować do minimum (Filo, Herstenberg, A. Heschel, G. Hölscher). Tłumaczą oni wdarcie się Boga w ekstazie jako stany duchowego poruszenia uczuć, spowodowanych zachwytem lub emocją estetyczną.

W odpowiedzi na pytanie, czy wizja odbyła się w ekstazie, twierdzące teorie B. Dühma, H. Gunkela, R. Kittela spotkały się ze sprzeciwem. Uczni katolicy: św. Tomasz, Tobac, Junker, Mareschal, Ceuppens odrzucają nazwę proroków ekstazy, ponieważ nieustalona jest definicja ekstazy. Teologowie katolicy podkreślają w ekstazie cechę pozytywną — umocnienie władz duchowych, a ograniczają cechę negatywną — zawieszenie władz zmysłowych, które jako bardziej uchwytnie wysuwa z kolei na pierwszy plan etnologia porównawcza.

W religii chrześcijańskiej, jak wskazują mistycy, ekstaza ma dwie cechy: pozytywną — nadzwyczajne podniesienie ducha przez poznanie i miłość, oraz negatywną — całkowite lub częściowe zawieszenie zmysłów lub wyobraźni, które zachowuje jednak pełnię działania rozumu.

Jest rzeczą pewną, że prorocy we wszystkich wizjach zachowują świadomość. Zdaniem Prelegenta nic nie stoi na przeszkodzie, by przyjąć u nich także ekstazę. U Mojżesza na Górze Synaj należą ją bezwzględnie przyjąć. Ekstazy mają jednak znaczenie drugorzędne i nie tłumaczą całości powołania prorockiego.

Po referacie ks. bp H. Strąkowski otworzył dyskusję. Zabrał w niej głos O. Haratym T. J., który podkreślił różnice pomiędzy charyzmatem mistycznym a prorockim dowodząc, że w profetyzmie jest wpływ wyłącznie obiektywny i jedynie możliwą teorią tłumaczenia profetyzmu jest pojęcie absolutnej świadomości — rozumu jak to wskazał św. Tomasz i nie ma w niej miejsca na akty subiektywne jak w mistic. Następnie zabierali głos O. Styś, ks. M. Peter, ks. J. Drozd i ks. J. Stępień.

Drugi referat wygłosił O. Augustyn Jankowski O. S. B. na temat: „Rozwój nauk biblijnych a potrzeby duszpasterstwa polskiego“.

W biblistyce notujemy ostatnio bardzo wielki rozwój, tak, że zajmuje ona uprzywilejowane miejsce wśród nauk teologicznych. Korzysta bowiem jak żadna inna z wyników nauk świeckich w roli materiałów pomocniczych. Notuje się też powszechne poszukiwanie świeżości i autentyczności źródeł chrześcijaństwa. Ludzie świeccy (P. Claudel) domagają się od biblistów ukazania im sensu duchowego Pisma św. Odpowiedzią na to są różne publikacje (np. seria „Sources chrétiennes“), przy czym cechuje je dążność do syntezy i kontaktu ze świeckim odbiorcą.

Nie wszystkie jednak zdobycze bibliistyki nadają się w tym samym stopniu do wykorzystania duszpasterskiego. Osiągnięcia czysto naukowe mają w nim mniejsze znaczenie niż postęp odnowy biblijnej. Ze zdobyczy naukowych największą wartość w naszych warunkach mają odkrycia o wartości apologetycznej i to wszystko co pomaga szeroko pojętej katechezie biblijnej. Przejawy światowej odnowy biblijnej wymagają przemyślenia metod na naszym terenie.

Trzy formy duszpasterstwa są bezpośrednio zainteresowane Pismem św.: 1) ambona, 2) nauka religii, 3) akcje popularyzujące Pismo św.

Jeśli chodzi o specjalne akcje biblijne są już znane w naszym duszpasterstwie, czy to jako doroczne niedziele biblijne, czy miesięczne, lub też jako godziny biblijne połączone z nabożeństwami, czy konkursy z nagrodami. Dotąd jednak decydują o powodzeniu tych akcji kwalifikacje osobiste duszpasterzy. Aby wielu naśladowców nie zniechęciło się trudnościami, trzeba dostarczać im mniej lub więcej gotowych wzorów dla takiej akcji zaplanowanej na dłuższy okres. Z pomocą przyjsć tutaj winna prasa kapłańska przez informowanie o osiągnięciach krajowych i zagranicznych. Duszpasterze prowadzący akcję biblijną muszą otrzymać gotowe programy, jak to już czynią niektóre diecezje. Pomocą może tu być bogata literatura praktyczna na Zachodzie (serie „*Les Témoins de Dieu*“, „*Lectio Divina*“, „*Pas a pas avec la Bible*“ — 40 zeszytów obejmujących to, o czym na godzinach biblijnych mówić należy (jest to wydawnictwo Opactwa św. Andrzeja w Zevenkerken koło Brużes w Belgii)). Bez stałego dopływu nowych praktycznych materiałów obliczonych na masy a nie na elitę, nie można żądać stałego rozwoju duszpasterskiej akcji biblijnej.

Na zakończenie referatu wysunął prelegent następujące wnioski:

1) W kształceniu alumnów kłaść większy nacisk na metody praktycznego zastosowania wiedzy biblijnej, dlatego w wykładach należy przesunąć punkt ciężkości z materiału wprowadzającego na egzegezę zwłaszcza wybrane zagadnienia z teologii biblijnej. Nie wskazane są w seminariach wykłady monograficzne, gdyż przygotowanie duszpasterza domaga się by poznał on całość Pisma św., jeśli następnie ma operować całością.

2) Duchowieństwo parafialne musi być informowane przez kursy duszpasterskie i odpowiednią prasę. Ponieważ dotychczas akcja ta nie była prowadzona planowo, należałoby podjąć jakąś centralną inicjatywę skupiającą wysiłki publikacyjne polskich biblistów, których trybuną i kuźnią dyskusyjną winien stać się krajowski dwumiesięcznik „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*“.



3) Stwierdziwszy niejednokrotnie brak pozycji drukowanych jako pomocy dla duszpasterzy, większość zaś dotychczasowych inicjatyw należała do jednostek, narzuca się wniosek podjęcia jakiejś inicjatywy centralnej, choćby dlatego, że biblistów w Polsce jest stosunkowo niewiele, a ponadto gdy chodzi o elementarne potrzeby jedynie słuszną jest współpraca. Zaplanowanie akcji biblijnej na szereg lat i dobór do niej środków w postaci publikacji popularyzatorskich wymaga wspólnego przemyślenia i sprężystego pokierowania całością akcji. Zadecydować o powstaniu takiej inicjatywy a następnie udzielić jej swego poparcia, może jedynie odpowiednia władza kościelna.

W dyskusji ks. Ostrowski z Warszawy zwrócił uwagę na potrzebę przerobienia z alumnami całego Pisma św. Podkreślił to też ks. dziekan St. Łach zwracając uwagę, że obok egzegezy większy nacisk należy kłaść na teologię biblijną. Ks. M. Peter zwrócił uwagę na potrzebę wprowadzenia historii biblijnej. Ks. prof. F. Kłoniecki zaznaczył, że w Wielkiej Nowennie brak roku biblijnego, konieczne jest wprowadzenie takiego roku zaraz po niej. Ks. prof. St. Grzybek zapoznał zebranych ze sposobem, jak bez powiększania ilości godzin wypełnia nakaz wprowadzenia historii biblijnej. Następnie podziękował za słowa uznania, jakie w toku obrad padały często pod adresem czasopisma „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*”. Jako jego Redaktor Naczelny zwrócił jednak uwagę, że czasopismo to ma zbyt mało prenumeratorów i dlatego poprosił Ks. Ks. Profesorów by wśród duchowieństwa i kleryków zalecali jego prenumeratę podkreślając, że alumni korzystają z 40% zniżki. Poinformował także zebranych, że do pisma włączony został nowy dział pt. „*Trudności Biblijne*”, zaproponował wprowadzenie działu kazań biblijnych i zwrócił się do wszystkich uczestników z prośbą o współpracę i szersze zainteresowanie. Ks. M. Wolniewicz zauważył, że artykuły w dziale „*Trudności Biblijne*” można by oprzeć na ewentualnej ankiecie, by wy badać opinie duszpasterzy, natomiast jeśli chodzi o kazania to należy raczej wprowadzić taki dział w pismach kaznodziejskich.

Nawiązując do referatu, ks. prof. Miszczuk wskazał, że w niektórych seminariach jest zbyt mało godzin na wykłady biblijne oraz, że w kazaniach używa się zbyt mało tekstów biblijnych, może temu zaradzić choćby kursoryczne czytanie Pisma św. z alumnami, przy czym w niektóre teksty np. jeden z listów Pawłowych należy przerobić dokładnie. Ks. dziekan St. Łach wysunął myśl apelu do Episkopatu, by autorytetem swoim poparł wysiłki zmierzające do centralizacji akcji odnowy biblijnej w naszym kraju. O. A. Jankowski stwierdził, że akcję biblijną winna prowadzić Sekcja Biblijna Wydziału Teologii K. U. L. i zaproponował, by wcześniej

niż komentarz wydać wspólnymi siłami przekład Pisma św. z tekstów oryginalnych, który mogliby przygotować autorzy komentarzy. Ks. Prof. F. Gryglewicz zauważył, że „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” winien być pismem dla szerokich rzesz duchowieństwa, natomiast rozprawy ściśle naukowe mogą znaleźć miejsce na łamach Roczników Teologiczno-Kanonicznych K. U. L. Dyskusję zamknął J. E. Ks. Bp H. Strąkowski przedstawiając wnioski, które miały być przedłożone na plenum Zjazdu Księży Rektorów i Profesorów Polskich Zakładów Teologicznych. Na zakończenie obrad odczytał treść telegramu do Rektora Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie. „Zebrani w Lublinie na K. U. L. w ramach zjazdu Rektorów i Profesorów Polskich Zakładów Teologicznych, wykładowcy nauk biblijnych obradując nad metodą wykładania Pisma św. i przygotowaniem komentarza do Nowego jak i Starego Testamentu, przesyłają Waszej Magnificencji i Papieskiemu Instytutowi Biblijnemu, wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności, nie tylko za wiedzę głęboką, którą wielu w nim zaczerpnęło, ale i za cenne publikacje, będące wskazaniem i pomocą zarówno w pracy pedagogicznej, jak i w osobistych badaniach naukowych, zapewniając o swym przywiązaniu i wierności“.

W odpowiedzi na telegram nadeszła z Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie, depeza następującej treści: Stanislaus Łach, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin. „*Rektor, Professores Pontificii Instituti Biblici Decano Facultatis Theologicae in Catholica Universitate atque Professoribus et Magistris Sacrae Scripturae, qui in isto Athenaeo conventum agentes de ratione docendi Sacram Scripturam novoque Commentario deliberaverunt plurimam salutem. — Pro obsequiis benigne expressis gratias agentes gratulantur ex animo de conventu et propositis eisque optimos fructus apprecantur — Ernestus Vogt, Rector Pontificii Instituti Biblici*“.

Na posiedzeniu plenarnym Zjazdu w dniu 10 września br. ks. prof. dr Jan Stępień wygłosił referat pt.: „*Biblia a życie moralne człowieka*“.

Szerzące się dziś prądy umysłowe, zwłaszcza egzystencjalizm — mówił prelegent — próby głoszenia nowej moralności, napiętnowanie przez Piusa XII etyki sytuacyjnej z jednej strony, a ruchu odnowy biblijnej, który skończył z traktowaniem Pisma św. jako księgi o wartościach głównie apologetycznych i doszukuje się w nim rozwiązania problemów moralnych, z drugiej, czynią niezmiernie ważnym zagadnienie, aby do Pisma św. nie podchodzić tylko jako do zbioru sformułowań teologicznych ale także traktować je jako normę moralności. Nie można jednak wskazań Biblii zacieśniać tylko do przyrodzoności, gdyż łączy się ona ściśle z nad-



przyrodzonością. Zarówno pierwiastek przyrodzony jak i nadprzyrodzony łączy się w idei przymierza, a Pismo św. nigdy nie rozdziela moralności od religii. Sumienie ludzkie nie jest zaś autonomiczne, ale teonomiczne.

Pismo św. zawiera szereg wskazań normujących moralne życie człowieka i to zarówno w Starym (Dekalog, Ps 14.; Ez 18, 59; Powt. Pr 27, 15—26, Wyj. 34. 13—27) jak i w Nowym Testamencie (Kazanie na Górze, 14 przypowieści moralnych, części parenetyczne listów apostołskich).

Chrystus wskazania te zawarł w wypowiedzi „*Kto chce iść za mną, niech zaprze samego siebie...*” (Mt 16, 24).

Taki ideał moralności nie kaleczy, ale udoskonala człowieka, nie zaprzecza wartości dóbr doczesnych, lecz wskazuje, że nie są one celem same w sobie (Gal 5, 22). Pismo św. podaje jeden ideał doskonałości (Mt 5, 48). Nie ma bowiem podwójnej moralności, innej dla duchownych, innej dla świeckich. Najtrudniejsze nakazy np. miłość nieprzyjaciół w równej mierze odnoszą się do wszystkich. Wszystkich obowiązują wyrzeczenia (Chrystus i młodzieniec „Jednego ci brak...” (Mt 19, 16). Ideał moralny jest bowiem jeden — całkowite odanie się Bogu.

Lublin

Ks. WITOLD TYLLOCH